

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 października 2017 roku, w sprawie o sygn. akt III C 66/14, z powództwa P. L. przeciwko Gminie Ł. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny: 1. zasądził od Gminy Ł. na rzecz P. L. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 26 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 25.000 zł od dnia 26 lipca 2016 roku do dnia zapłaty; 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powód wygrał sprawę w około 92%.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 16 maja 2012 roku około godziny 16.00 pod P. L., wchodzącym na górę trzymając się barierki, zapadła się podłoga na schodach w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...). W następstwie tego zdarzenia powód wpadł w dziurę w podłożu. Został znaleziony przez sąsiada W. K.. P. L. po zdarzeniu leżał z jedną nogą zaklinowaną w podłodze, która się zarwała, a głowę miał na schodach. Strasznie jęczał. Po chwili zjawił się jego kuzyn i wniósł go na plecach do domu. Następnie na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe. P. L. po czterech dniach od zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku zgłosił się do Przychodni Centrum Medyczne (...) w Ł.. Zgłaszał znaczne problemy z chodzeniem, złamanie kości nosa, uraz nadgarstka, kolana i podejrzenie zapalenia płuc. Lekarz przyjmujący stwierdził podejrzenie zwichnięcia stawu biodrowego, dlatego skierował powoda transportem sanitarnym do Szpitala im. (...) w Ł.. P. L. był hospitalizowany na Oddziale O. – Urazowym. Badanie ortopedyczne i radiologiczne wykazały centralne zwichnięcie stawu biodrowego prawego II stopnia. Powodowi został założony wyciąg nadkostkowy, który zdemonstrowano po trzech tygodniach. P. L. wypisano ze Szpitala w dniu 15 czerwca 2012 roku z zaleceniem nieobciążania prawej nogi przez okres trzech miesięcy, dalszego leczenia w (...). Zastosowano adekwatną do tej diagnozy farmakoterapię (fraxiparyna). Powód po powrocie ze Szpitala w dniu 15 czerwca 2012 roku przez okres trzech miesięcy chodził z asekuracją kul łokciowych. Po upływie tego okresu zaprzestał korzystania ze wsparcia kul, utykał na prawą nogę. Obecnie ma trudności z chodzeniem, odczuwa bóle prawego biodra, posiłkuje się jedną kulą łokciową. Dodatkowo zaczął odczuwać bóle kręgosłupa. Prawa noga jest skrócona w wymiarze względnym i czynnościowym o 3 cm. Obwód uda prawego jest mniejszy od obwodu uda lewego o 3 cm (pomiar na wysokości 10 cm powyżej górnego bieguna rzepek). Obwód prawego podudzia jest mniejszy od lewego o 1 cm. Obecnie wystąpił zanik mięśni pośladowych po prawej stronie. Ruchy w stawie biodrowym prawym są ograniczone i wynoszą: w zgięciu 80 stopni (norma to 120 stopni), bolesne w krańcowej fazie, w odwodzeniu 15 stopni (30 stopni), rotacja wewnętrzna 0 stopni (20 stopni), rotacja zewnętrzna 20 stopni (40 stopni). Wartość wskazana w nawiasach określa zakres analogicznego ruchu w stawie biodrowym lewym. Zakres ruchu w prawym stawie skokowym jest pełnym zakresem. Powód poruszał się utykając na prawą nogę z asekuracją kuli łokciowej. Objaw T. jest niemożliwy do zbadania, powód nie może stanąć na prawej nodze. W dniu 3 lipca 2012 roku schody w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...) zostały naprawione. W okresie od dnia 24 września 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku powód był hospitalizowany z rozpoznaniem złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej. Do złamania doszło przed miesiącem i wówczas powód nie wyraził zgody na hospitalizację. Powodowi założono gips biodrowy na okres sześciu tygodni, w dniu 30 września 2013 roku został wypisany do domu. P. L. w grudniu 2010 roku przeżył złamanie kostki bocznej prawego stawu skokowego. Z ortopedycznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z centralnym zwichnięciem wynosi 20 %. Uraz z dnia 16 maja 2012 roku w sposób istotny wpłynął na wydolność lokomocyjną powoda. Złamanie dna panewki stawu biodrowego w połączeniu ze zwichnięciem centralnym głowy kości udowej zawsze doprowadza do powstania w krótkim czasie zmian zwyrodnieniowych biodra z kwalifikacją do wymiany stawu na endoprotezę. Po wypadku w maju 2013 roku powód ponownie doznał złamania w okolicy prawego stawu biodrowego w dniu 1 września 2013 roku (złamanie przezkrętarzowe). Wyjściowe zdjęcie RTG ilustrowało dobre ustawienie odłamów. Brak zdjęcia RTG miednicy ze

stawami biodrowymi przedstawiającego stan po leczeniu. Nie wiadomo w jakim stopniu w obecnych trudnościach lokomocyjnych odgrywa rolę przebyte przez powoda drugiego urazu. Nie zmienia to jednak oceny procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanym centralnym zwichnięciem biodra, które spowodował upadek ze schodów w dniu 16 maja 2012 roku. Szansa na pełen powrót do zdrowia jak przed wypadkiem nie istnieje. Istotną poprawę może przynieść wymiana stawu biodrowego na staw sztuczny. Skutki urazu z dnia 16 maja 2012 roku powód będzie odczuwał do końca życia. Przebyty uraz w sposób istotny ogranicza aktywność życiową powoda i ogólną sprawność organizmu. Pierwotna struktura anatomiczna stawu biodrowego została trwale uszkodzona. Po urazie z dnia 16 maja 2012 roku powód wymagał pomocy innych osób w wymiarze czterech godzin dziennie przez okres dwóch miesięcy od wypadku. Po tym czasie w okresie kolejnego miesiąca wymiar pomocy zmniejszył się do trzech godzin dziennie. Po trzech miesiącach, kiedy powód przestał już korzystać z asekuracji kul, nie wymagał już pomocy innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życia codziennego. Fakt złamania kostki bocznej prawego stawu skokowego w grudniu 2010 roku został uwzględniony podczas badania ortopedycznego powoda. Skutki przebytego w dniu 13 grudnia 2010 roku złamania kostki bocznej zostały poddane osobnej analizie biegłego w sprawie o sygn. akt IC 442/12, wydanej w dniu 20 lutego 2013 roku. Po tym zdarzeniu P. L. miał unieruchomiony staw skokowy przez okres sześciu tygodni w bucie ortopedycznym. Po zdjęciu unieruchomienia w obrazie RTG opisano zrost złamania w prawidłowym ustawieniu. Przez okres 3,5 miesiąca od wypadku leczenie ortopedyczne zostało zakończone, a powód został uznany za zdolnego do pracy. P. L. nie korzystał z leczenia rehabilitacyjnego. Powód w czasie badania ortopedycznego w dniu 20 lutego 2013 roku, dotyczącego upadku ze schodów, zgłaszał okazjonalne dolegliwości stawu skokowego podczas chodzenia po nierównym terenie. W badaniu ortopedycznym nie stwierdzono zniekształcenia stawu skokowego, zaś ruchy w stanie skokowym były „w pełnym zakresie”. Wówczas uszczerbek na zdrowiu określono na 2% i stwierdzono, iż zakres doznanego urazu nie ma wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu, a skutki wypadku nie rzutują na aktywność fizyczną i zawodową powoda. Powód w związku z niesprawnością z pourazową w wyniku zdarzenia z dnia 13 grudnia 2010 roku nie miał skłonności do powstawania różnego typu urazów (zwichnięć, złamań), np. potykania się, przewracania się. Dokładne określenie czasu i przyczyny skrócenia prawej nogi o trzy centymetry nie jest możliwe w związku z brakiem dokumentacji radiologicznej po leczeniu złamania przezkrętarzowego. Urazy z dnia 16 maja 2012 roku jak i we wrześniu 2013 roku spowodowały skrócenie prawej nogi. Zwichnięcie centralne biodra II stopnia to przemieszczenie głowy kości udowej w kierunku miednicy poza jej równik. W wyniku takiego uszkodzenia powstaje skrócenie względne kończyny. W przypadku wadliwego zrostu złamania przezkrętarzowego ze zmniejszeniem kąta szyjkowo – trzonowego dochodzi także do skrócenia. Powód bezpośrednio po wypadku we wrześniu 2013 roku nie wyraził zgody na hospitalizację i był leczony zachowawczo unieruchomieniem w gipsie. Mogło to doprowadzić do wtórnego przemieszczenia kąтового („na szpotawo”) co jest naturalną tendencją po złamaniach przezkrętarzowych. Takie przemieszczenie powoduje również skrócenie kończyny dolnej. Uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20 % jest związany wyłącznie z centralnym uszkodzeniem stawu biodrowego. Niemożliwe jest precyzyjne określenie udziału z innego wypadku powoda na trudności lokomocyjne. Procentowa wartość uszczerbku na zdrowiu związanego z centralnym zwichnięciem stawu biodrowego mieści się w granicach od 20% - 40%. Podstawą do określenia uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 % był stan patologii prawego biodra stwierdzony w badaniu klinicznym. W szczególności zwężenie szpary stawowej stawu biodrowego widoczne na zdjęciu RTG wykonanym u powoda podczas drugiego wypadku w dniu 1 września 2013 roku wskazuje na obecność zmian zwyrodnieniowych spowodowanych protruzją panewki podczas zwichnięcia centralnego jakiego powód doznał w dniu 16 maja 2012 roku. Istnieje związek przyczynowo – skutkowy uszkodzenia biodra ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2012 roku. Ocena procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda jest ostateczna i nie podlega zmianie. Brak dokumentacji radiologicznej (poza jednym zdjęciem wyjściowym po złamaniu przezkrętarzowym) uniemożliwia w przedmiotowym wypadku określenie stopnia przyczynienia się urazu biodra z dnia 1 września 2013 roku w całościowej ocenie dysfunkcji lokomocyjnej powoda. Skutki złamania przezkrętarzowego nałożyły się na skutki zwichnięcia stawu biodrowego z maja 2012 roku. Tym niemniej, obraz radiologiczny prawego biodra z dnia 1 września 2013 roku dalej podstawy do oceny skutków zdarzenia z maja 2012 roku. Ograniczenie ruchów w stawie biodrowym i zaniki mięśniowe, a także skrócenie kończyny mogą być skutkiem obu wypadków. Skrócenie względne prawej nogi wykazuje różnica pomiaru od kolca biodrowego przedniego górnego do kostki bocznej (lub przyśrodkowej) w obu nogach. Pomiar czynnościowy to różnica między podłożem, a powierzchnią stopy przy ustawieniu kolców biodrowych przednich górnych i talerzy biodrowych na jednakowym poziomie. W przypadkach jak u powoda różnica w długości względnej i czynnościowej

na pewno spowodowana jest zwichnięciem centralnym, natomiast wobec braku możliwości oceny zdjęcia RTG po dokonanych zroście złamania przezkrętarzowego jego ewentualny dodatkowy udział w skróceniu jest niemożliwy do stwierdzenia. Nie można natomiast przeceniać roli skrócenia kończyny do trzech centymetrów w całokształcie oceny utrudnień lokomocyjnych. Skrócenie to daje się stosunkowo łatwo skompensować wkładką w buty. Ważniejszym jest bolesne ograniczenie ruchomości stawu biodrowego spowodowane pourazowym zwyrodnieniem. Powód w dniu 13 grudnia 2010 roku idąc chodnikiem przy ul. (...) w Ł. potknął się na uszkodzonej nawierzchni drogi, doznając obrażeń ciała w postaci złamania kostki bocznej goleniowej prawej i na tym koncentrowało się badanie ortopedyczne przeprowadzone w sprawie o sygn. akt I C 442/12. P. L. uległ wypadkowi w maju 2013 roku. W dniu 1 września 2013 roku uległ kolejnemu wypadkowi, w wyniku którego ponownie doznał złamania w okolicy prawego stawu biodrowego (złamanie przezkrętarzowe). Ze względu na brak dodatkowej dokumentacji z leczenia powoda po obu zdarzeniach z dnia 16 maja 2012 roku i z dnia 1 września 2013 roku, nie zaistniały żadne nowe okoliczności mogące mieć wpływ na zmianę ustalonego uszczerbku na zdrowiu powoda w punktu widzenia ortopedycznego. Uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 20% odpowiada poniesionym przez niego obrażeniom oraz stanowi najniższą z możliwych wartości przy tego rodzaju schorzeniach. Historia chorób z pobytów powoda w Oddziale O. – Urazowym Szpitala im. (...) w Ł. w okresie od dnia 20 maja 2012 roku do dnia 15 czerwca 2012 roku z powodu zwichnięcia centralnego prawego stawu biodrowego i w okresie od dnia 24 września 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku z powodu zastarzałego złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej nie zawierała dodatkowych informacji poza tymi, na podstawie którego został ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2012 roku. P. L. w wyniku zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku doznał centralnego zwichnięcia stawu biodrowego prawego, co wskazuje na 20 % uszczerbek na zdrowiu powoda. Jest to najmniejsza wartość procentowa uszczerbku i nie podlega zmniejszeniu. Skonfrontowanie dokumentacji medycznej powoda ze zdarzenia z września 2013 roku nie wpłynie na ustaloną wartość procentową uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 16 maja 2012 roku. Decyzje podjęte przez powoda w związku ze zdarzeniem z września 2013 roku, tj. odmowa hospitalizacji, nie ma wpływu na wartość uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 16 maja 2012 roku. W dacie zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. łączyła ważna umowa OC potwierdzona polisą OC- (...). Pismem z dnia 29 listopada 2012 roku powód wystąpił do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zgłaszając szkodę z dnia 16 maja 2012 roku oraz wnosząc o przyznanie świadczenia w wysokości 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 28 grudnia 2013 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda, powołując się na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. Pismem z dnia 6 września 2013 roku P. L. zgłosił szkodę z dnia 16 maja 2012 roku Gminie Ł. – Administracji Zasobów Komunalnych w Ł., wnosząc o przyznanie świadczenia w wysokości 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 25 września 2013 roku Gmina Ł. nie przyznała świadczenia na rzecz powoda i wskazała, iż sprawa została przekazana ubezpieczycielowi. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że ze względu na charakter roszczenia powoda kluczowym było ustalenie przebiegu oraz skutków zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. Analizując zakres doznanego przez P. L. uszczerbku na zdrowiu Sąd odwołał się do wiedzy specjalistycznej biegłych. W ocenie Sądu Rejonowego wydane opinie w sposób kompleksowy opisują skutki zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w przeważającej części. Rozważając zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia Sąd Rejonowy argumentował, że w myśl art. 117 § 1 k.p.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (art. 117 § 2 k.p.c.). Sąd podkreślił, że Gmina Ł. koncentrowała zarzut przedawnienia wokół okoliczności, że roszczenie powoda w zakresie obejmującym rozszerzenie powództwa uległo przedawnieniu. Całokształt okoliczności wskazuje, że zgłaszany zarzut – w ocenie Sądu I instancji - istotnie zasługuje na uwzględnienie. Powód rozszerzył swoje żądanie o roszczenie odszkodowawcze w wysokości 3.000 zł w dniu 22 lipca 2017 roku. Zdaniem Sądu roszczenie w zakresie odszkodowania uległo zatem przedawnieniu. Sąd Rejonowy argumentował, że w niniejszej sprawie powód wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie oraz o odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2012 roku, w wyniku którego doznał obrażeń ciała. Zdarzeniem uzasadniającym wystąpienie z żądaniem był wypadek powoda do jakiego doszło w czasie, miejscu i okolicznościach przez niego wskazanych, co zostało

ustalone w toku postępowania dowodowego. Odpowiedzialności pozwanego Gminy Ł. należy upatrywać w dyspozycji art 416 k.c. W myśl tego przepisu osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej w winy jej organu. Sąd meriti wskazał, że przyjęcie tej podstawy odpowiedzialności ma miejsce wówczas, gdy szkoda została wyrządzona przez organ statutowy osoby prawnej lub oznaczony przez przepisy prawa, prawidłowo powołany i umocowany do działania, działający w granicach swych kompetencji. Nadto, warunkiem koniecznym jest, aby szkoda wynikała z działania organu. Podkreślił, że odpowiedzialność osoby prawnej na podstawie art 416 k.c. została oparta na zasadzie winy organu, dlatego przesłankami odpowiedzialności w oparciu o powyższy przepis są: zaistnienie z winy organu osoby prawnej zdarzenia określonego zdarzenia (czynu niedozwolonego, deliktu), z jakim ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, powstanie szkody oraz związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą, ujęty w rozumieniu teorii tzw. adekwatnej przyczynowości, mającej swój wyraz normatywny w przepisie art. 361 § 1 k.c., stanowiącym, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 416 k.c., może być zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania w sytuacji, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość podjęcia tego działania. W ocenie Sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób niebudzący wątpliwości fakt nieprawidłowo zabezpieczonej powierzchni schodów, na których doszło do zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. Wykazany został nieodpowiedni stan techniczny schodów w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...), w której zamieszkuje powód. Zły stan techniczny stanowił bezpośrednią przyczynę upadku powoda i skutków zdarzenia w postaci uszkodzenia centralnego stawu biodrowego powoda. Gmina w dniu 3 lipca 2012 roku naprawiła schody w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...). Zdaniem Sądu świadczy to o świadomości pozwanego o stanie technicznym schodów i konieczności ich naprawy. Wobec powyższego w ocenie Sądu meriti przeprowadzone postępowanie dowodowe świadczy w sposób niebudzący wątpliwości o zawinięciu Gminy w zakresie konserwacji stanu schodów w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...). Wobec tego wystąpiły przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. Przesądziwszy zasadę odpowiedzialności strony pozwanej Sąd Rejonowy wskazał, że ostatecznie P. L. wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie w łącznej wysokości 40.000 zł (15.000 zł i 25.000 zł) oraz z roszczeniem odszkodowawczym w wysokości 3.300 zł tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. W myśl powołanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Rejonowy argumentował, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powstałych na skutek uszkodzenia ciała lub/i rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy. Ustalenie wymiaru „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia pozostawione zostało przez ustawodawcę uznaniu sędziowskiemu. Krzywda, jako niematerialna szkoda na osobie, ze swej istoty jest trudna do oszacowania w wartościach wymiernych ekonomicznie (w pieniądzu). Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 1 k.c. szkoda, w tym krzywda niemajątkowa podlega naprawieniu w całości. Jako kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia bierze się pod uwagę najczęściej: rodzaj naruszonego dobra, zakres, rodzaj i charakter uszczerbku na zdrowiu, czasokres trwania cierpień, wiek i status pokrzywdzonego, intensywność i charakter ujemnych doznań psychicznych i fizycznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w jego życiu osobistym, zawodowym, społecznym, stopień winy sprawcy. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał roszczenie P. L. w zakresie zadośćuczynienia za usprawiedliwione w całości. Sąd Rejonowy argumentował, że powód w następstwie upadku ze schodów w kamienicy położonej w Ł. przy ul. (...) w dniu 16 maja 2012 roku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z centralnym zwichnięciem wynosi 20 %. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób niebudzący wątpliwości, uraz z dnia 16 maja 2012 roku w sposób istotny wpłynął na wydolność lokomocyjną powoda. Złamanie dna panewki stawu biodrowego w połączeniu ze zwichnięciem centralnym głowy kości udowej zawsze doprowadza do powstania w krótkim czasie zmian zwyrodnieniowych biodra z kwalifikacją do wymiany stawu na endoprotezę. W toku procesu stan zdrowia powoda w następstwie zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku został omówiony w sposób wyczerpujący. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 20%, a procentowa wartość uszczerbku dotyczy tylko i wyłącznie upadku ze schodów mającego miejsce w dniu 16 maja 2012 roku. Istotnie, powód doznawał innych obrażeń ciała, jednakże zgromadzony materiał dowodowy dowiódł, iż nie pozostają one w bezpośrednim związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2012 roku.

Rozważając zakres obrażeń ciała poniesionych przez powoda całokształt okoliczności wskazał w sposób niebudzący wątpliwości, że powyższe zdarzenie wywołało nie tylko wiele cierpień fizycznych, obejmujących sam uraz oraz okres rekonwalescencji, ale także następstwa w sferze psychicznej. Jak zobrazowało przeprowadzone postępowanie dowodowe, powód wpadł w dziurę w schodach, nie mógł się z niej samodzielnie wydostać, leżał, jęczał i cierpiał. Przeszedł długie leczenie, jednakże szansa na pełen powrót do zdrowia jak przed wypadkiem nie istnieje. Istotną poprawę może przynieść wymiana stawu biodrowego na staw sztuczny. Sąd Rejonowy podkreślił, że skutki urazu z dnia 16 maja 2012 roku powód będzie odczuwał do końca życia. Przebyty uraz w sposób istotny ogranicza aktywność życiową powoda i ogólną sprawność organizmu. Pierwotna struktura anatomiczna stawu biodrowego została trwale uszkodzona, nadto prawa noga powoda uległa skróceniu o 3 cm. Niewątpliwie, powyższy ubytek ciała może co prawda zostać wyrównany wkładką do obuwia, jednakże wpływa z całą pewnością na negatywny stan psychiczny powoda. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych ujawnionych w toku procesu Sąd meriti uznał, że roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie w całości. Łączna kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia w przekonaniu Sądu zrekompensuje szereg cierpień doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. Odnosząc się do żądania odszkodowania Sąd I instancji wskazał, że jego podstawę stanowi przepis art. 444 § 1 k.c. W ramach żądania odszkodowawczego w niniejszej sprawie powód domagał się zwrotu kosztów pomocy i opieki osób trzecich. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, ze względu na poniesione przez powoda obrażenia ciała, istniała uzasadniona potrzeba skorzystania z pomocy osób trzecich przy czynnościach codziennych w wymiarze czterech godzin dziennie przez okres dwóch miesięcy od wypadku. Po tym czasie w okresie kolejnego miesiąca wymiar pomocy zmniejszył się do trzech godzin dziennie. Po trzech miesiącach, kiedy powód przestał już korzystać z asekuracji kul, nie wymagał już pomocy innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życia codziennego. Jednakże wobec skutecznego powołania się przez pozwanego na zarzut przedawnienia, powództwo w tym zakresie zostało oddalone. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania, na zasadzie art. 108 §1 k.p.c., referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powód wygrał sprawę w około 92%.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 1. i punktu 3. tj. w części zasądzającej od Gminy Ł. na rzecz P. Ł. 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 26 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 25.000 zł od dnia 26 lipca 2016 roku do dnia zapłaty i w części, w której szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawiono referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powód wygrał sprawę w około 92%. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na bezzasadnym przyjęciu, że powód w przedmiotowej sprawie wykazał okoliczności dotyczące powstania szkody oraz związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą, podczas gdy w niniejszej sprawie strona powodowa nie przedstawiła dowodów uzasadniających przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę; 2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, bowiem dowolną a nie swobodną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, w tym dowodu z zeznań świadka W. K. i przyjęcie na ich podstawie, że Gmina ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, podczas gdy zeznania tego świadka, mając na względzie pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy są niewiarygodne, zaś z zeznań tego świadka wynika, że nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a opisywany przez niego przebieg zdarzenia jest diametralnie inny od tego, który został opisany w złożonych przez niego oraz powoda oświadczeniach opisujących przebieg zdarzenia z którego rzekomo powstała szkoda; Nadto, z ostrożności procesowej na wypadek nieprzyjęcia przez Sąd rozpoznający apelację argumentacji pozwanego, co do błędnego przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, w sytuacji gdy pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, bowiem powstała ona w innych okolicznościach za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, pozwany podniósł następujące zarzuty: a) naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 416 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie na jego podstawie odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę, mimo że w świetle tego przepisu przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego są szkoda, czyn sprawczy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą, a w przedmiotowej sprawie brak jest

spełnienia przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej; b) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną bowiem dowolną a nie swobodną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, a w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie ortopedii dr med. J. F. i przyjęcia na jej podstawie 20 % wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, w sytuacji, gdy biegły w opiniach podaje, że brak dokumentacji radiologicznej uniemożliwia w przedmiotowym przypadku określenie stopnia przyczynienia się urazu biodra z dnia 1 września 2013 roku w całościowej ocenie dysfunkcji lokomocyjnej powoda, zaś skutki złamania przezkrętarzowego nałożyły się na skutki zwichnięcia stawu biodrowego z maja 2012 roku; c) naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności dyspozycji art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji, nie dokonał odpowiedniego zmniejszenia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron obowiązku naprawienia zaistniałej szkody, mimo że powód dopiero po czterech dniach od rzekomego zdarzenia zgłosił się do lekarza i dopiero wtedy podjął leczenie, a także nie wyraził zgody na proponowany zabieg operacyjny w związku z urazem biodra z dnia 1 września 2013 roku, co mogło spowodować zwiększenie rozmiaru szkody; d) naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności dyspozycji art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu pozwanemu zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości, podczas gdy zgodnie z treścią tego przepisu przyznana poszkodowanemu suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę winna być odpowiednia. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna. Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter

merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Pismem z dnia 29 listopada 2012 roku powód zgłosił ubezpieczycielowi pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. szkodę powstałą wskutek zdarzenia z dnia 16 maja 2012 roku. W zgłoszeniu szkody wskazał, że świadkiem zdarzenia był W. K.. (zgłoszenie szkody – k. 15) Do zgłoszenia zostało załączone oświadczenie powoda, w którym powód wskazał, że „dnia 16.05.2012 około godziny 16.00 wchodząc na górę po schodach, trzymając się barierki, zapadła się podłoga, barierka się zachwiała, a ja upadłem na dół. Pan W. K., który schodził z góry i widział wszystko odprowadził mnie a w zasadzie wniósł mnie do domu”. (oświadczenie – k. 19) Do zgłoszenia szkody zostało też załączone oświadczenie świadka W. K., który podał: „Oświadczam, że w dniu 16 maja 2012 roku około godziny 16.00 widziałem jak Pan P. L. przewrócił się na schodach, ponieważ zapadła się pod nim podłoga. W wyniku tego zdarzenia upadł i nie mógł się podnieść. (...) Pan P. nie mógł wstać. Pomogłem mu, a właściwie wniósłem go do mieszkania”. (oświadczenie – k. 20) W dniu 16 maja 2012 roku żadna placówka medyczna nie udzielała powodowi pomocy medycznej. W miesiącu maju 2012 roku powodowi udzielono pomocy medycznej jedynie w dwóch placówkach: w Centrach Medycznych (...) – w dniu 20 maja 2012 roku (świadczenie ambulatoryjne) oraz w III Miejskim Szpitalu im. dr K. J. w Ł. (od dnia 20 maja 2012 roku – świadczenie stacjonarne). (wykaz placówek medycznych udzielających powodowi świadczeń zdrowotnych w okresie od dnia 1 maja 2012 roku do dnia 28 lutego 2015 roku (k. 143-145) Pismem z dnia 3 lipca 2012 roku Administracja (...) Ł. (...) zleciła firmie (...) naprawę podestu w kamienicy położonej w Ł. przy ulicy (...). W zleceniu wskazano, że zgłoszenie było z lokalu nr (...) i dotyczyło „wyrwanej deski (dziury w podeście) na półpiętrze klatki schodowej”. (zlecenie – k. 150) W załączonych do akt aktach szkodowych ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. znajdują się wyjaśnienia powoda oraz świadka W. K.. W złożonych w dniu 29 marca 2013 roku w postępowaniu likwidacyjnym wyjaśnieniach powód podał: „w dniu 16.05.2012 roku około godziny 12.00 w południe wchodziłem po schodach na górę. Na półpiętrze pomiędzy parterem a I piętrem gdzie mieszkam była pęknięta deska. Idąc do góry nastąpiłem na tę deskę. Deska pękła i wtedy moja prawa noga wpadła do środka na głębokość około 10 cm. Deska po wypadku została wymieniona. (...) Będąc w obrocie spadłem, turlając się w dół po schodach na parter. Spadając po schodach uderzyłem głową w drzwi mojego sąsiada od mieszkania nr (...), należącego do W. K.. Po uderzeniu głową w drzwi mieszkania nr (...) wyszedł z tego mieszkania W. K. i zobaczył mnie leżącego na parterze przed jego drzwiami. W tym momencie nadszedł mój bratanek K. G., który szedł mnie odwiedzić przypadkowo. (...). Sam wziął mnie na plecy – tak jak worek ziemniaków i bez pomocy W. K. sam zaniósł mnie na górę do mojego mieszkania. (...) Bezpośrednich świadków wypadku nie było. W. K. nie pomagał mi wejść na górę. (...) Bratanek zaproponował wezwanie pogotowia. Ja odmówiłem, bo uznałem, że jestem lekko potłuczony”. (akta szkodowe – wyjaśnienia powoda) W złożonych w dniu 29 marca 2013 roku w postępowaniu likwidacyjnym wyjaśnieniach W. K. podał: „Wszedłem do domu i usłyszałem hałas na korytarzu, była godzina pomiędzy 16.00 a 18.00. Wszedłem na klatkę schodową i zobaczyłem leżącego na półpiętrze przy pękniętej desce sąsiada P. L.. Pamiętam dokładnie gdzie leżał, ponieważ jego lewa noga w dziurze po pękniętej desce. Stopa była w dziurze na głębokości około 10 cm, a L. leżał na plecach lekko wygięty. Wszedłem po schodach na półpiętro i wyjąłem jego lewą nogę z dziury po desce. (...) Ja nie miałem siły wnieść P. L. do domu, dlatego siedziałem przy nim na schodach około 40 minut. (...). Po około 40 minutach przypadkowo pojawił się młody chłopak z rodziny P. L.. Razem z tym chłopakiem wniósłem P. L. do jego domu. (...) Po wniesieniu do domu młody chłopak wezwał telefonicznie pogotowie ratunkowe, dlatego uznałem, że dalej nie muszę pomagać”. (akta szkodowe – wyjaśnienia W. K.) Na dzień 16 maja 2012 roku Administracja (...) Ł. (...) nie przyjęła żadnego zgłoszenia o złym stanie schodów. (akta szkodowe – pismo z dnia 19 listopada 2012 roku)

W rozpoznawanej sprawie apelujący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście art. 6 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Wobec wskazania w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu

dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Wskazać należy, że zarzuty apelacji zarówno dotyczące naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego oparte zostały na twierdzeniu, że powód nie udowodnił zdarzenia, za które odpowiedzialność miałby ponosić pozwany. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się zasadny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie oraz dokonując oceny materiału dowodowego nie wyprowadził wniosków poprawnych logicznie i znajdujących oparcie w doświadczeniu życiowym oraz w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, w tym w załączonych aktach postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy dokonał zatem własnych ustaleń faktycznych na podstawie przywołanych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby do zdarzenia doszło zarówno w dacie jak i w okolicznościach, które stanowiły podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, że powód doznał obrażeń ciała, jednakże niewiarygodna jest wersja o wystąpieniu zdarzenia przyjęta przez Sąd meriti. Jedynym dowodem przeprowadzonym w postępowaniu przed Sądem Rejonowym potwierdzającym wystąpienie zdarzenia są zeznania świadka W. K. (k. 64-65). Świadek W. K. zeznał przed Sądem Rejonowym: „ja wchodziłem do domu na parterze, ale usłyszałem jęki i poszedłem na górę zobaczyć co się dzieje. To było rano, do południa między 10-11”. Świadek twierdził dalej: „Po zdarzeniu w miejsce dziury wstawiono kawałek płyty paździerzowej”. Opisując przebieg rzekomego wypadku świadek twierdził: „wchodząc do domu usłyszałem jęki, bo to stało się na półpiętrze. Pan L. leżał na podłodze, nogę miał w podłodze, która się zarwała, a głowę miał na schodach. Strasznie jęczał i nie mogłem go z tego podnieść. Po chwili zjawił się jego kuzyn, wniósł go na plecach do domu i potem przyjechało pogotowie”.

W toku trwającego postępowania dowodowego powód nie został przesłuchany. Nie został też przesłuchany „kuzyn” powoda, który miał się znaleźć przypadkowo w miejscu zdarzenia. Nie istniały zaś żadne obiektywne przeszkody, aby zgłosić wniosek o dopuszczenie tego dowodu, gdyż dane personalne tej osoby z pewnością były znane powodowi (były wskazywane w postępowaniu likwidacyjnym).

Samo uszkodzenie ciała powoda w miesiącu maju 2012 roku (najpóźniej w dniu 20 maja 2012 roku) – w ocenie Sądu Okręgowego – pozostawało o tyle kwestią drugorzędną, gdyż w pierwszej kolejności powinna być przesądzona zasada odpowiedzialności Gminy Ł.. Jak wynika z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych - niespójne i wewnętrznie sprzeczne są twierdzenia świadka W. K., zarówno co do czasu zdarzenia, zakresu pomocy udzielonej

powodowi, jak i osób pomocy tej udzielających. Zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przed Sądem Rejonowym pozostają w oczywistej sprzeczności z powołanym wyżej oświadczeniem złożonym przez świadka, a załączonym do zgłoszenia szkody, jak i z wyjaśnieniami złożonymi w dniu 29 marca 2013 roku w toku postępowania likwidacyjnego. Z tego względu należy uznać, że zeznania te są co najmniej niewiarygodne. W. K. przedstawiał bowiem za każdym razem inną wersję zdarzenia, dotyczącą elementarnych i podstawowych okoliczności. Wersja wydarzeń przedstawiona przez świadka jest tym bardziej niewiarygodna, że z wykazu placówek medycznych udzielających powodowi świadczeń zdrowotnych w okresie od dnia 1 maja 2012 roku do dnia 28 lutego 2015 roku (k. 143-145) wprost wynika, że w dniu 16 maja 2012 roku żadna placówka medyczna nie udzielała powodowi pomocy medycznej. W miesiącu maju 2012 roku powodowi udzielono pomocy medycznej jedynie w dwóch placówkach: w Centrach Medycznych (...) – w dniu 20 maja 2012 roku (świadczenie ambulatoryjne) oraz w III Miejskim Szpitalu im. dr K. J. w Ł. (od dnia 20 maja 2012 roku – świadczenie stacjonarne). Tymczasem z relacji świadka wynika, że zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Przy obrażeniach ciała opisywanych w opiniach sporządzonych przez biegłego oczywistym jest, że gdyby zostało wezwane pogotowie ratunkowe, niewątpliwie przewiezłoby powoda do szpitala. Również wersja powoda przedstawiana w oświadczeniu oraz w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu likwidacyjnym jest niespójna i niewiarygodna. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby rzeczywiście powód uległ wypadkowi w dniu i w miejscu wskazywanym w ramach podstawy faktycznej roszczenia to niewątpliwie zgłosiłby uszkodzenie schodów Administracji (...) Ł. (...). Tymczasem ze zlecenia naprawy wynika, że zgłoszenie było z lokalu nr (...) i dotyczyło „wyrwanej deski (dziury w podeście) na półpiętrze klatki schodowej” (k. 150), a zlecenie naprawy wystawiono w dniu 3 lipca 2012 roku. Powód zajmuje natomiast lokal nr (...) (k. 19), a świadek – lokal nr (...) (k. 20). Natomiast na dzień 16 maja 2012 roku Administracja (...) Ł. (...) nie przyjęła żadnego zgłoszenia o złym stanie schodów (pismo z dnia 19 listopada 2012 roku – w aktach szkodowych). Nieprawdopodobnym jest, aby schody pozostawały uszkodzone od miesiąc maja 2012 roku do lipca 2012 roku i nikt z lokatorów, zwłaszcza W. K., nie interweniowałby w tej sprawie. W tych okolicznościach Sąd podziela stanowisko apelującego, że uzasadnionym jest przypuszczenie, że niniejsze postępowanie, jak i opisywane zdarzenie jest wymyśloną mistyfikacją, zmierzającą do uzyskania kosztem pozwanego odszkodowania i próbą wymyślenia okoliczności powstania uszczerbku na zdrowiu, którego faktycznie powód doznał, jednakże w zupełnie innych okolicznościach, niezwiązanych z odpowiedzialnością strony pozwanej. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie została wykazana podstawowa przesłanka tzn. zdarzenie wywołujące szkodę, z którym związana jest odpowiedzialność strony pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego poza brakiem wiarygodnego wykazania miejsca zdarzenia, powód nie udowodnił faktu zawinionego zaniechania ze strony pozwanego w zakresie utrzymania właściwego stanu technicznego schodów w kamienicy przy ulicy (...). W konsekwencji przyjąć należało, że powód nie wykazał zarówno faktu zaistnienia szkody, winy pozwanego, jak i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaniechaniem Gminy a doznaną przez niego szkodą. W tych okolicznościach odnoszenie się do dalszych (ewentualnych) zarzutów apelacyjnych jest zbędne.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony w punkcie 1. w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

Uwzględnienie apelacji pozwanego w zakresie punktu 1. zaskarżonego wyroku prowadziło do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. W przedmiotowej sprawie wyliczenie kosztów postępowania przez referendarza sądowego winno nastąpić przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu oraz przyjęciu, że powód przegrał sprawę w całości. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Artykuł 102 k.p.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji strony stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2012 r., sygn. IV Cz 61/13, publ. LEX nr 1389013). W przedmiotowej sprawie sama sytuacja majątkowa powoda (k. 24-27) nie może stanowić wyłącznej podstawy do zastosowania normy art. 102 k.p.c. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że sama tylko sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet bardzo niekorzystna, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednakże można zastosować dobrodziejstwo z art. 102 k.p.c. jeżeli na rzecz strony

przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (tak też m. in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 19 lipca 2013 r., sygn. I ACa 310/13, publ. LEX nr 1349911). Nawet występowanie znacznej dysproporcji stanu majątkowego stron nie może automatycznie prowadzić do nieobciążania strony obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. I ACa 1273/12, publ. LEX nr 1305968). Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne inne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c. Artykuł 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe. Ocena przeprowadzana jest więc według zasad słuszności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r. V CZ 89/12, publ. LEX nr 1331384). W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego - nie istnieją podstawy do odstąpienia od zastosowania przy rozliczeniu kosztów postępowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, uwzględniając opłatę od apelacji w wysokości 2.000 zł. Sąd Okręgowy z przyczyn, które zostały wyżej wskazane nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.